PIH, Ciężkie Jest Życie Grzesznika

Musisz wiedzieć jedno
Że każde jutro jest dzisiaj przyszłą przeszłością
A jaka była przeszłość, każdy wie
Pamiętam to jak dziś
Cały ten chory syf

Ciężkie jest życie grzesznika
Prosto chcę iść, ale się potykam
Od urodzenia czuję się przeklęty
Poszedłem do spowiedzi
Ale kościół był zamknięty

Jak u Fisza, przede mna, czerwona sukienka
przyzwoitość mówi mi: odpuść, siedź na rękach
Średnio mi to idzie, wiesz co jest grane?
Pieprzona wspinaczka po mydlanej ścianie
Owoce zakazane
Skonsumowane
Zakłócam nocną ciszę
Nie płaczę w kieliszek
Bez znieczulenia życie
Czekam aż poranek przyjdzie
Żłe kobity to nigdy dobre decyzje
Biorę gorący prysznic
Chcę jej zapach zmy c
Kolejna samica
Do której nie czułem nic
Jak spod zakurzonej igły starej Unitry
Słyszę zapętlone łzy
Zawsze będę winny
Dylemat moralny, facet upadły
Anioły rodem z piekła
W podwiązkach sekta
Przeszkadzały jej majtki
To ja – twój książę z bajki

Ciężkie jest życie grzesznika
Prosto chcę iść, ale się potykam
Od urodzenia czuję się przeklęty
Poszedłem do spowiedzi
Ale kościół był zamknięty